

Oświadczenie Zgromadzenia Księży Marianów w sprawie Fawley Court

W polonijnych czasopiśmie od lat pojawiają się różne publikacje na temat Fawley Court. W ostatnim czasie jest w nich dużo nieprawdziwych informacji i niesprawiedliwych opinii, w związku z tym chciałbym przedstawić niektóre fakty i sprostowania.

Po II wojnie światowej, wśród marianów pracujących w Hereford, zrodziła się idea powołania do życia gimnazjum dla chłopców z polskich rodzin. O możliwości kupna Fawley Court poinformowała Ojca Jarzębowski i marianów mieszkających w Hereford agencja nieruchomości Humphreys z Londynu. Główny budynek wraz z 27 akrami ziemi został zakupiony w roku 1953 przez Zgromadzenie Księży Marianów (przelew bankowy plus kredyt hipoteczny, który został spłacony przez Zgromadzenie). W późniejszych latach dokupiono jeszcze ok. 40 akrów ziemi za pieniądze Zarządu Generalnego Zgromadzenia Księży Marianów, Prowincji św. Stanisława Kostki Zgromadzenia Księży Marianów, pożyczkę ze Stowarzyszenia Kombatantów Polskich oraz ze zbiórek organizowanych przez Komitet Doraźnej Pomocy Polskiemu Gimnazjum Księży Marianów. Pożyczki bankowe oraz wobec SPK zostały spłacone przez Księży Marianów, a akty prawne jasno określały Zgromadzenie jako właściciela posiadłości, **dlatego też mówienie dzisiaj o FC jako o własności polonijnej czy własności społecznej jest nieprawdą.**

W roku 1954 Zgromadzenie Księży Marianów otworzyło w Fawley Court gimnazjum dla chłopców pochodzenia polskiego i prowadziło je nieprzerwanie do roku 1986. Przez cały okres funkcjonowania szkoła była utrzymywana z czesnego płaconego przez uczniów, pieniędzy Zgromadzenia Księży Marianów oraz zbiórek organizowanych wśród Polonii. Zbierane wśród Polonii fundusze wydatkowane były wyłącznie na funkcjonowanie szkoły dla polskich dzieci (na wyżywienie chłopców, pensje dla personelu świeckiego, wyposażenie sal szkolnych, stypendia dla chłopców z rodzin uboższych). Mimo tego od samego początku szkoła borykała się z trudnościami finansowymi na tyle poważnymi, że już w roku 1957 marianie byli bliscy jej zamknięcia. Ostatecznie deficyt finansowy szkoły każdego roku był pokrywany przez marianów pracujących w Stanach Zjednoczonych Ameryki.

Pod koniec istnienia szkoły, młodzież polskiego pochodzenia stanowiła jedynie 1/3 wszystkich uczniów. Pozostała pochodziła z rodzin angielskich, z Hongkongu i Afryki. Misja edukacyjna dla polskich chłopców kończyła się. Polonia od początku lat 80-tych ubiegłego wieku w coraz mniejszym zakresie odpowiadała na prośby o wsparcie szkoły, a Zgromadzenie nie było w stanie dłużej ponosić obciążenia finansowego. W związku z tym szkołę zamknięto w roku 1986. Dzięki przebudowie znajdujących się w drewnianych barakach klas szkolnych na skromne pokoje gościnne, otwarto w Fawley Court kompleks rekolekcyjno-konferencyjny, który funkcjonuje do chwili obecnej. Od momentu zamknięcia szkoły posiadłość utrzymywana jest wyłącznie przez Zgromadzenie Księży Marianów.

W działalności ośrodka preferowane były grupy i osoby związane z Polską oraz polskością. Grupy polskie płaciły niższe stawki niż grupy angielskojęzyczne. Pomimo ogłoszeń w prasie polonijnej i prób ożywienia ośrodka, ilość odwiedzających Fawley Court Polaków stale malała. Innym problemem jest to, że w ostatnich latach 60% wpływów ośrodka pochodziło od grup zupełnie niezwiązanych ani z polskością, ani z chrześcijaństwem. Dotacje musieliśmy przyjmować ze względu na wymogi prawa cywilnego i konieczność zapewnienia środków finansowych na bieżące funkcjonowanie. Fawley Court stało się ośrodkiem wynajmowanym przede wszystkim przez Anglików - na przyjęcia, wesela, noclegi i konferencje. Dla Polonii

był on w ostatnich latach przede wszystkim miejscem sentymentalnym, odwiedzanym raz w roku - z okazji Zielonych Świątek (w ostatnich latach przybywało pomiędzy 700 a 2 tysiące osób). Mówienie o Fawley Court jako o Polskiej Wyspie w Wielkiej Brytanii czy o tłumnie przez Polaków odwiedzanym ośrodku, nie ma już dziś nic wspólnego z rzeczywistością.

Do zamknięcia i sprzedaży Fawley Court, oprócz wciąż malejącego zainteresowania nim wśród Polonii i osób wierzących oraz narastającej komercjalizacji, skłonił nas również pogarszający się stan budynków. W roku 2003 za około pół miliona funtów z funduszy Zgromadzenia wyremontowaliśmy murowany budynek po dawnej szkole, uzyskując 14 pokoi z łazienkami i sale spotkań. Pozostałe budynki, w których przyjmowani są goście, to drewniane baraki z czasów II wojny światowej. Pomimo nieustannych remontów, przetrwałyby one może jeszcze 2-4 lata. Podjęliśmy więc starania o postawienie na ich miejscu budynków murowanych. Wtedy okazało się, że cały teren objęty jest ochroną zabytków. Dlatego też, aby spełnić wymogi prawa, koszt budowy nowego kompleksu wahałby się od 6 do 8 mln funtów. W niedalekiej przyszłości koniecznym stałby się również remont głównego XVII wiecznego budynku i parku, którego koszty to kolejne kilka milionów. Takich pieniędzy nie posiada ani Zgromadzenie ani żadna polonijna organizacja, a wobec tego, co napisano powyżej, nieuzasadnionym byłoby wydanie kilku milionów funtów, aby zapewnić Polonii miejsce na jeden zjazd w roku, 2-3 pikniki polskich szkół sobotnich oraz na przyjazdy kilku grup w ciągu roku.

Zamknięcie i sprzedaż Fawley Court rozważaliśmy i dyskutowaliśmy w różnych gremiach. Już w roku 2005 w nieformalnych rozmowach pytaliśmy przedstawicieli rządu i parlamentu Rzeczypospolitej, czy nie byłiby zainteresowani zakupem posiadłości jako budynku reprezentacyjnego. Usłyszeliśmy, że Polski nie stać na taki wydatek, a poza tym nie było pomysłu, na co budynek mógłby być wykorzystywany. W maju 2006 Rektor Polskiej Misji Katolickiej w Anglii i Walii ks. T. Kukla zgłosił ks. Prowincjałowi pragnienie zakupu posiadłości na rzecz PMK. Poprosił o wstrzymanie się przez rok z wystawianiem ośrodka na sprzedaż i zadeklarował przeprowadzenie konsultacji z organizacjami polonijnymi i agendami rządowymi Polski i Wielkiej Brytanii, co do konkretnego projektu dla Fawley Court i jego finansowania. Przez rok nie powstał żaden projekt i rozmowy zostały zakończone.

Decyzję o sprzedaży Fawley Court ogłosiłem publicznie w „Gazecie Niedzielnej” z 1 kwietnia 2007, a w czasie największej polonijnej uroczystości w Fawley Court, w dzień Zielonych Świątek w maju 2007, zrobił to przełożony generalny Zgromadzenia Księży Marianów ks. Jan M. Rokosz MIC. Wtedy też poprosił organizacje polonijne i osoby prywatne o zgłaszanie ewentualnych projektów. Żadne konkretne projekty nie zostały nam przedstawione. Kupno posiadłości zaproponowaliśmy również Ordynariuszowi miejsca, który na tę propozycję odpowiedział negatywnie, akceptując jednocześnie wolę Zgromadzenia co do sprzedaży. W grudniu 2007 Zgromadzenie Księży Marianów wystąpiło do Stolicy Apostolskiej o zgodę na sprzedaż posiadłości gdzie otrzymało pozytywną odpowiedź. W połowie kwietnia 2008 posiadłość została formalnie wystawiona na sprzedaż. Dopiero po tym etapie zawiązał się Komitet Obrony Polskiego Dziedzictwa Narodowego Fawley Court i zaczął poszukiwać ewentualnych nowych rozwiązań dla posiadłości.

Termin składania ofert kupna (z podaniem informacji, na co ośrodek miałby być przeznaczony) upłynął 27 czerwca 2008. Po kolejnych rozmowach został wyłoniony nabywca, a posiadłość została sprzedana na przełomie roku 2008 i 2009. Po otrzymaniu ostatniej wpłaty pieniądze zostaną rozdysponowane na cele kościelne i edukacyjne realizowane przez Zgromadzenie Księży Marianów w Anglii, w Polsce i innych częściach

świata, część zostanie przeznaczona na inne cele kościelne, edukacyjne i polonijne w Wielkiej Brytanii lub w Polsce realizowane przez inne instytucje.

Zarzuca się nam, że sprawa sprzedaży była za mało dyskutowana w środowiskach polonijnych, że mogłoby powstać wiele różnych projektów dla FC. Od oficjalnego ogłoszenia o sprzedaży w kwietniu 2007, do zakończenia wyłaniania kupca (jesień 2008), deklarowaliśmy otwartość na rozmowy i projekty zgłaszane przez organizacje polonijne. Komitet Obrony Dziedzictwa Narodowego FC przedstawił dopiero w czerwcu 2008 roku coś na kształt projektu i była to jedyna propozycja, jaka pojawiła się ze strony organizacji polonijnych. „Projekt” zakładał wynajem FC przez prywatną firmę Polish Educational Trust. W punkcie 1. założono stworzenie filii wyższej uczelni. Dołączono list Profesora Uniwersytetu Łódzkiego z ofertą pomocy w zakresie przygotowania programów nauczania na kierunku Informatyka i skompletowania odpowiedniej kadry dydaktycznej. Z treści listu nie wynika, że Uniwersytet Łódzki zamierzał ponosić jakiegokolwiek koszty z tym związane ani jakakolwiek inna uczelnia w Polsce nie deklarowała wobec Zgromadzenia chęci otwarcia filii w FC. W punkcie 2. Komitet deklaruje chęć utworzenia polskiej szkoły średniej z internatem. Projekt szkoły dołączony do oferty został przygotowany przez nauczycielkę z Łodzi i nosi on tytuł: *„Projekt utworzenia Centrum Edukacyjnego w ośrodku Fawley Court w Londynie.”* Autorka nie uwzględniła w projekcie konieczności wybudowania takiej szkoły od fundamentów, co wymagałoby uzyskania stosownych pozwoleń, zarówno od władz lokalnych, jak też English Heritage. Według założeń szkoła byłaby płatna, a czesne wynosiłoby 15,000.00 funtów rocznie. Punkt 3. zakłada utworzenie centrum metodycznego, wspierającego przygotowanie do zawodu nauczyciela w szkołach polskich na terenie Anglii. Z przedstawionej oferty nie wiadomo, kto finansowałby centrum. W punkcie 4. projekt zakłada stworzenie centrum dwukulturowości. Celem byłoby organizowanie obozów wakacyjnych dla młodzieży w wieku 17-23 lat. Żadna z organizacji polonijnych nie zwróciła się do nas, aby omówić warunki wynajęcia Fawley Court na powyższy cel. Plan finansowy przedstawiony przez Komitet zawiera też informacje o wynajmie pokoi z łazienkami w budynku głównym, które na dzień dzisiejszy nie istnieją i trzeba byłoby je wybudować, co wiązałoby się z kapitalnym remontem budynku i koniecznością uzyskania stosownych zezwoleń.

Oferta Polish Educational Trust nie mogła być zaakceptowana przez Zgromadzenie Księży Marianów ze względów formalnych i prawnych, ale też nie stanowiła spójnego projektu, nad którym można by dyskutować. Nie jest też prawdą, że Komitet uzyskał poparcie „projektu” i przyrzeczenie wsparcia finansowego od władz rządowych Rzeczypospolitej. W ofercie znalazły się jedynie pisma ogólnie wyjaśniające jakie projekty, od kogo i jakiego wsparcia mogą oczekiwać. W żadnym z przedstawionych pism nie pojawia się deklaracja o ewentualnym przyznaniu jakiegokolwiek kwoty na potrzeby FC. O tyle powtarzanie, iż Komitet przygotował projekty, które uzyskały finansowe poparcie jakiegokolwiek agendy rządowej jest nieprawdziwe. Nie ma też w projekcie żadnych gwarancji finansowych dla wspomnianych idei ze strony organizacji polonijnych. W załączonej ofercie nie znalazł się dokument, który można byłoby potraktować jako gwarancję, iż Polish Educational Trust otrzyma pożyczkę bankową na realizację swoich planów.

Pojawiają się także głosy, że kościół w Fawley Court został poświęcony przez Karola Wojtyłę, który tutaj nigdy nie był, że odbyły się tu tysiące chrztów i ślubów polonijnych, że nieustannie przybywają rzesze pielgrzymów. Fakty są zupełnie inne. Kościół pw. św. Anny, wybudowany na potrzeby szkoły w latach 1971-73 (z pieniędzy księcia Radziwiłła i Zgromadzenia Księży Marianów), został konsekrowany 6 maja 1973 roku przez bpa

Northampton Charles'a Granta. Od roku 1978 do dzisiaj, (czyli przez 31 lat) w Fawley Court udzielono 122 chrztów, czyli tyle, ile w dużej parafii polonijnej w Londynie udziela się co roku. Od 1974 roku (czyli przez 35 lat) udzielono 121 ślubów kościelnych, w tym 29 parom angielskim. Większość osób zawierających sakrament małżeństwa, czy też proszących o sakrament chrztu dla swoich dzieci pochodziła spoza Henley-on-Thames. W tygodniu jedna Msza św. odprawiana jest w kaplicy zakonnej, na którą zwykle przychodzą 1-3 osoby. W niedziele do kościoła na msze o godz. 12.00 przybywa zwykle ok. 50 osób. Fakty te dobitnie pokazują, że Fawley Court od prawie 30 lat znajduje się na uboczu życia religijnego. Nigdy nie zaistniała uzasadniona potrzeba utworzenia tutaj polskiej parafii.

Jak wielokrotnie podkreślaliśmy, rozumiemy smutek i żal, szczególnie powojennej emigracji, spowodowany sprzedażą Fawley Court. Rozumiemy, że miejsce to jest dla starszej Polonii swego rodzaju ikoną i symbolem. Nie możemy jednak zamknąć oczu na to, że od tego co w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ubiegłego wieku działo się w FC (funkcjonująca szkoła, zjazdy na Zielone Świątki po kilkanaście tysięcy Polaków) upłynęło 30-50 lat i sytuacja zmieniła się diametralnie. Jesteśmy przekonani, że Zgromadzenie Księży Marianów zrobiło wszystko, co było możliwe, aby znaleźć rozwiązania pozwalające na kontynuowanie pracy duszpasterskiej w Fawley Court. Staramy się zrozumieć wyrazy oburzenia i sprzeciwu. Przyjmujemy je jako przejaw troski o dobro Polaków w Wielkiej Brytanii, ale też jako przejaw sentymentów, o których trudno dyskutować. Starsi ze względów zdrowotnych nie są już w większości w stanie docierać do FC. Młodszym, zwykle brak pieniędzy i czasu, ale też niewielu widzi sens w odwiedzaniu tego miejsca. I trudno ich do tego przymuszać.

Dziękujemy wszystkim tym, którzy udzielają nam wsparcia, którzy dostrzegają naszą posługę, racjonalność argumentacji za sprzedażą i odejściem z Fawley Court oraz przeniesieniem naszej posługi duszpasterskiej do Londynu.

ks. Wojciech Jasiński MIC
Fawley Court, dnia 30 czerwca 2009